№ 240.
D. 9. Października.
NIEDZIELA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Pokonanie Turków pod Strygoniem 1683.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w nowym gmachu na dziedzińcu pałacu *Kazimierowskiego* po lewej stronie od wejścia z *Krakowskiego Przedmieścia*, otworzono Sale w których są umieszczone *płody pięknych kunsztów* na tegoroczną publiczną wystawę przeznaczonych. Widzów już wczoraj znajdowało się bardzo wiele. Dotąd znajduie się rozmaitych *Obrazów*, *Rysunków*, *Rycin* i *Rzeźb* około 200, lecz spodziewanych iest jeszcze wiele. — Oprócz Artystów miejscowych, z powszechnem zadowolnieniem widzieć się daią dzieła naszych *rodaków* będących teraz i doskonalących się za granicą; między temi zwraca powszechną uwagę Obraz malowany przez Pana *Norblena*, za który otrzymał nadgrodę w *Paryżu*, a pomny na *Warszawę* miejsce swego urodzenia, przysłał go na teraźniejszą wystawę. Pomnożył zadowolnienie znawców *Brodowski*, którego znajduie się dzieł kilka. Szczególniej podoba się widzom, że tego roku wystawiono kilka Obrazów przedstawiaiących sławne czyny z dzieiów *Polskich*. Przez długi czas wpatruią się widze w Obrazy P. *Łukasiewicza* wyobrażaiące *Wojsko* defiluiące przed N. PANEM. — Jak na przeszłej wystawie zajmował Chór *Kapucynów* kopjowany przez Hr: *Zabiełłę*, również i teraz zajmuie Obraz przez tegoż, wystawiaiący *Kartuzów*. P. *Kokular* bawiący teraz w *Rzymie* przysłał kilka obrazów, między innemi Zaślubiny *Jagiełły* z *Jadwigą*, *Edyp*, Portret Pani *Szymanowskiej* Wirtuszki i t: p: — Bardzo chwalone są obrazy oryginalne będące dziełem Amatora, *Janu: Suchodolskiego*, wystawiaiące *Wzięcie Sztandaru Machometa pod Wiedniem* i *Zgon Władysława Warneńczyka*. Zwracaią także uwagę obrazy i rysunki *Józefa Rychtera*, *Vogla*, *Maierskiego*, *Henrykę Bayer*, *Jenerałową Morawskę*, *Molinarego*, *Freia*, *Podbielskiego*, *Sikorskiego*, *Piwarskiego*, *Mieroszewskiego*, Pułko: *Kiela* i wielu innych, o których doniesiemy naszym czytelnikom. Kopja Chóru *Kapucynów* przez *Piotra Le Brun* również podoba się iak przeszła.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Zyta* złotych od 8 i grosz srebrny do 10. — *Pszenicy* od 11 do 18. — *Jęczmienia* od 8 do 9. — *Owsa* od 4 i pół do 5 i pół. — *Siana* furę iednokonną od 9 do 13, parokonną od 16 do 20. — *Słomy* furę zwyczajną od 4 do 5.

W *Charkowie* wyszło Dzieło w języku Rossyjskim o *Tańcach*, napisane przez *Ludwika Piotrowskiego* niegdyś ucznia Szkoły Drammatycznej w Warszawie.

Józio Krogulski, w danym publicznym Koncercie w *Poznaniu* zachwycił obecnych 200 słuchaczów. Gazeta *Poznańska* donosi „Ani tak nazwana Królowa Śpiewu *Katalani*, ani zwinny Fortepjanista *Klengel*, ani *Romberg* nazywany iedynym, ani nie zrównany w swym zawodzie *Lipiński* i inni słynni mistrzowie nie byli wstanie wprawić w to zadziwienie iakie malenki *Krogulski* wzbudził w słuchaczach. Grał

on Koncert *Humla*, Warjacje *Pixysa* i Popuri *Kurpińskiego*. — *Józio* musiał odbyć podróż przez wszystkie rzędy zgromadzonych Dam i Panów od których z widocznem rozrzewnieniem był ściskany i pieszczony. Ma dać drugi Koncert w Teatrze.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Od Granic Tureckich.

Listy z *Alexandrji* donoszą że d. 10 Sierp: o godz: 3 popołudniu udało się *Grekom* pod obcemi banderami zbliżyć się do tamecznego portu, ieden z okrętów *Greckich* (który był wistocie statkiem palnym) przypłynął prosto do tamecznego portu i spuścił kotwice w pobliskości okrętów *tureckich*, 2 zaś inne znajdowały się ieszcze w nieiakiej odległości na otwartem morzu. Ow mniemany okręt został iednak niebawnie poznany, przez co *Grecy* nietracąc czasu zapalili go w śród portu, a sami skoczywszy na łodzie szczęśliwie umknęli. Chociaż ów statek istotnie się zapalił, iednak dla braku dostatecznych materjałów palnych nieuczynił *Explozji*, ani też uszkodził w pobliskości będące okręty. Gdyby był ten zamiar *Greków* przywiedziony do skutku, natenczas byłoby spłonęło wiele okrętów *Tureckich* i przeszło 100 *Europejskich* iako też całe miasto *Alexandrja*. *Wice Król Egiptu* który właśnie się znajdował natenczas w *Alexandrji*, rozkazał ścigać *Greków* przez *Wice Gubernatora Bilala Agę*, żeby zapobiedz dalszemu niebespieczeństwu. Dnia 12 Sierp: słyszano w *Alexandrji* częste wystrzały z armat na otwartem morzu, z powodu że *Grecy* napadli na konwój kilkunastu okrętów kupców *tureckich*. D. 13 rozniosła się wieść w *Alexandrji* że *Wice Gubernator Bilala Aga* zamiast wziąść obrót ku stronie wystrzałów, zabłąkał się w inną stronę, przez co *Wice Król Egiptu* tak się rozgniewał że sam wsiadł na okręt dla ścigania *Greków* których szukał kilka dni bezskutecznie i nakoniec d. 20 Sierp: wrócił do *Egiptu*, gdzie między Ludem powstała trwoga, nie tylko z niespodzianego przybycia *Kapudana Baszy* który d. 13 Sier: z swoią flottą zawinął do Portu *Alexandrji*, nadto ieszcze z kilkudniowej niebytności *Wice Króla* który gdy powrócił, zaspokoił napowrot strwożonych mieszkańców. Nowa wyprawa *Egipska* która przeznaczoną była do *Morei*, miała w końcu z:m: wypłynąć przeciw *Grekom*.

z *Paryża*.

Utrzymuią że większa część Officerów *Europejskich* będących w służbie *Jbrahima*, składa się z emigrantów.— w *Madrycie* są więzienia tak napełnione osobami rozmaitego stanu, że tameczna władza nie wie gdzie ma umieścić nowo przybyłych więzniów.—Jenerał Hiszpańs: Hr: *Espana*, przymuszonym był użyć gwałtu przeciw swemu korpusowi, z którego rozkazał uwięzić wielu officerów, którzy okazywali niechęć udania się przeciw bandzie *Bessjeresa*.— Donoszą z *Malagi*, że nad brzegami *Estepony*, znaleziono 20 ludzi nie żywych, którzy po parze byli związani tyłem ieden do drugiego. Doniesiono główney *Policji Hiszpańskiej*, że 15 dotąd znajduie się po prowincjach Królestwa *Band rozbójniczych*, z których najmniejsza liczy 100 ludzi, najmocniejsza zostaie pod dowództwem znanego *Locho*, który z prowincji *Lamansza* udał się do *Estramadury*.— Donoszą z *Włoch* że w nocy d. 2 m. z. pękła chmura nad miastem *Redzjo* w *Kalabrji*, przezco tak bardzo wezbrały tameczne rzeki, że całe to miasto i iego piękne okolice, wiele ogrodów, winnic i domów iest spustoszonych; niemniej 6 ludzi utraciło życie. — Pułkownik *Fremon* Adjutant Prezydenta Rzeczpolitej *Hajty* na wyspię *S. Domingo*, niemniej ieden z Senatorów tejże wyspy, których tameczny rząd wysłał do *Frankfortu* dla ułożenia się względem po-

życzki z pewnym domem handlowym przybyli d. 26 z. m. do *Paryża*. — Sąd kryminalny w *Ruen* uznał za winnyh *Hersztów* rozruchu w *Hulm*, i mocą wyroku swego na dniu 23 m. z. wskazał *Juljusza Rustel* na karę śmierci, a 3ch iego współwinowajców na 12, 10 i 8 letnie więzienie do robot publicznych. — D. 23 m. z. o godzi: 7 wieczorem, przybył do *Paryża* Król *Pruski* w towarzystwie Xcia *Albrechta*, wysiadł w Hotelu Posła *Pruskiego*. D. 24 o godz: 10 zrana odwiedził dostojnego gościa Król *Francuzki* i Xże *Delfin*, poczem o godz: 1 po południu, udał się Król *Pruski* do S. *Klu* gdzie drugiego dnia obiadował z Królem i rodziną iego bawiąc tam przez cały wieczór. Król *Pruski* zwiedzał osobliwości *Paryża* do czego mu sprzyiała najpiękniejsza pogoda.

w Jednem z nowo założonych miasteczek w *Ameryce północnej* wydarzył się w roku zeszłym następuiący przypadek. *Murzyn* popełnił po kilkakroć kradzieże, dostrzegł to stary *Zegarmistrz*, przyzwał *Murzyna* napomienał go i nakłaniał do poprawy, oświadczaiąc że ieśli wykona przed nim przysięgę że iuż nigdy nic nieukradnie, nie doniesie onim policji, *Murzyn* przysiągł a poczciwy *Zegarmistrz* taiemnie odesłał skradzione rzeczy właścicielom i przyiął *Murzyna* w służbę do swego domu. Niewdzięczny *Murzyn* w pół roku upił się, a będąc zato połaiany przez swego dobrego Pana, tak się rozgniewał, że udał się do władzy miejscowej, wyznał iż popełniał *kradzieże* i że iego wspólnikiem iest ów poczciwy *Zegarmistrz*. w Sądzie *Zegarmistrz* bronił się osobiście; a lubo iedni uwielbiali iego dobroć, lecz został stosownie do prawa ukaranym, zaś *Murzyna* skazano na chłostę i dożywotnie więzienie.— Ten postępek zdradliwego *Murzyna* przypomina podobny lecz ieszcze okropniejszy, w którym doniesionem było w r: 1785. W iednem z wielkich miast *Francuzkich*, za haniebne zbrodnie, exekwowano *Żyda* łamaniem kości y wpleceniem w koło. Nazaiutrz po exekucji, ciało tego zbrodniarza, za nie żywe iuż miane, wziął do siebie *Cyrulik*, dla czynienia doświadczeń *Anatomicznych*. Ledwo zaczął te doświadczenia czynić, postrzegł znaki życia w mniemanym trupie. Miłosierdziem zdjęty, ukrywszy go w swym domu, nie tylko przyprowadził do życia, ale y połamanie kości tak doskonale zleczył, iż mógł wygodnie chodzić. Niewdzięczny *Żyd*, używanie swych zleczonych nóg, naypierwey zażył przeciwko tak wielkiemu swemu dobrodzieiowi. Poszedł albowiem do *Sądu*, donosząc *Cyrulika*, iż go skazanego na śmierć, kryiomo do życia przyprowadził, oraz prosząc o nagrodę za to doniesienie. Obrażeni tak dzikim chciwego niewdzięcznika postępkiem Sędziowie, udali się do *Króla*; za którego rozkazem, zaraz ta tak szkaradna niewdzięczności y chciwości poczwara, znowu łamaniem kości y plecieniem w koło była exekwowana.

---

o Gospodarstwie. — Będąc dawniej wojskowym, oddałem się dziś cały gospodarstwu, a niemaiąc, iak większa część u nas, żadnych wiadomości przysposabiaiących do gospodarstwa, męczyłem się, czyniąc to wszystko, co tylko za najlepsze uważnao w przedmiocie gospodarskim; i tak chwyciłem się Thaera w podziale pol, i w następstwie zboż po sobie; Bugsdorfa w podziele lasów Hermsteta w urządzeniu gorzelni; Felemberga w obchodzeniu się z mierzwą i.t.d. Uważaiąc mierzwę iako podstawę gospodarstwa, szczególniej temu przedmiotowi oddałem się i na wzór Felemberga zrobiłem gnoiówki ze studniami i pąpami, robiąc z nawozu tarasy. Bawiło to mnie, lecz moie tarasy nikły i przy nadzwyczajnem zmniejszeniu się massy nawozu, wywożąc go nakształt masła, tak zmacerowany, nieznajdowałem żadnego polepszenia w polu. Tymczasem maiąc ieden folwark nie wybudowany ieszcze, a przytem i gnoiówki nowe niezałożone, musiałem tam, z powodu niskich obór i owczarni często wywozić zaraz w pole do przyorania nawozu grubego nierozebranego; lecz w stosunku znalazłem go nadzwy-

czajnie więcej i widocznie polepszały się całe pola. To zwróciło moią uwagę; zacząłem szperać w tym wszystkim, co tylko napisanem iest o nawozie i natrafiłem na małe dziełko, pod tytułem: G. Gazzaris Neüe Theorie des Dügers. przez C. F. W. Berga wydane w Lipsku 1823, które dziełko moie spostrzeżenia stwierdziło, a których nieśmiałem nikomu wprzód wyiawić, z obawy, aby niebyć poczytanym za uprzedzonego, staroświeckiego gospodarza; gdyż wszyscy, którzy chcieli uchodzić, tak u nas, iak za granicą, za rozumniących gospodarzy, wrzeszczeli i ia z niemi na tych co wywożą na pola gruby słomiasty i nie rozebrany fermentacją nawóz. To dziełko, bardzo uczenie napisane, dowodzi iasno dwóch rzeczy 1) iż nawóz przez fermentacją więcej traci co do ilości, iakby mógł zyskać co do dobroci. 2) iż poprzednie rozebranie nawozu przez fermentacją, nie iest potrzebne roślinom. Jest to twierdzenie zupełnie sprzeczne dotychczasowemu i wogólności przyiętemu mniemaniu agronomów rozumuiących, a więc zasługuie na ich uwagę. Życzyćby więc należało, aby kto posiadaiący naukę chemji, i obeznany z iej wyrazami technicznemi, przetłumaczył dla naszych rodaków to dziełko, a przez to, aby ściągnąć więcej uwagi na ten przedmiot, i doświadczeniami stwierdzić rzecz, ktora dla naszego kraiu rolniczego, może być bardzo ważną, szczególniej u tych, którzy odmieniaiąc gospodarstwo na wielopolowe, tak głównie wielkiej ilości nawozu potrzebuią, aby przez to pozostawili prędzej swe pola na kilka lat w stanie żyzności, aż do odejścia kolei nawożenia. Czytaiący ten artykuł, niech za skoro nie potępią mego domysłu, iż chcę znowu do starego zwyczaiu powrócić, odwołuiąc się do tego, iż najsławniejsi agronomowie w tym względzie inż przeciwnie zawyrokowali, gdyż świeży mamy przykład, iż Thaer, Petry i inni musieli cofnąć swoie zdanie względem wełny i owiec, a Jotanowi przyznać słuszność. Zawsze musiemy się uczyć, i nigdy doskonałemi nazwać się nie możemy.

Obywatel Wtwa Kalis: i X. Poznańskiego. (G.Kor. W.

DONIESIENIA.

Pierwszy transport Masła Litewskiego nadszedł do Handlu P. Duwe, pod Nr 359 w Rynku Nowego Miasta i przedaie się w miernej cenie.

Osoba z przyzwoitą nauką, pisząca ozdobnie, maiąca zaletne świadectwa, chce miejsca w Warszawie na Guwernera albo Sekretarza prywatnego, lub tem podobne, roczne albo czasowe zatrudnienie. Dowiedzieć się można w Sklepie Materjałów Aptecznych przy ulicy Podwale pod Nr 500.

Przy ulicy Alexandrji w domu Nr 2782, różne Ruchomości iakoto; Praetiosa, Srebro, Garderoba i inne rzeczy, przed podpisanym Reientem p czął wszy z dniem 10 b. m. o godzinie 3 z południa i następnych, za gotowe pieniądze sprzedane będą. Sta. *Truszczyński* R.K.Z.

Gospodarz na SaskiejKępie w kamienicy na przeciwko Sołca mieszkaiący, na żądanie P. P.: odwiedzaiących go spacerami na tęż Kępę, w zakończeniu teraźniejszego lata, we Czwartek nadchodzący dnia 13 m. i r. b. da zabawę z Muzyką przyzwoitą i Jedzenia na chłodno, oraz Trunki wszelkiego gatunku za pomierną cenę. Wnijście złp. 2 od Mężczyzn, a Damy nic nie płacą. Skoro pogoda posłuży, zacznie się taż zabawa o godzinie 4tej z południa. Droga na Saskiej Kępie iuż iest poprawiona i ile możności sprostowana.

w Dniu 10 m. i r. b. o godzinie 9 rano, przy ulicy Targowej za Żelazną bramą, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną ruchomości, iako to; Jatka zielono malowana, na tymże Targu stoiąca, Koń, Bryczka, Kanapa, Krzesła, Kantorek, Szafa, itp: a to za gotowe pieniądze. — Fr. R y d e c k i Komornik Sądowy.

Dnia 7 b. m. iadący przez ulicę Franciszkańską zgubił Pulares czerwony safjanowy, w którym znajdowały się 3 Kopert od Expedycji z Mca Wrześ; do Kollektora Loterji Freindlicha w Strykowie adressowanych, tudzież Bilety z uchylonej Loterji na dobra Osiny sztuk 90 i Losy Lot: Klas, iako też Wyrok Kommis: W.M. i Paszport przez Burmistrza miasta Strykowa, dla rzeczonego Freindlicha wydany; Znalazca gdy odda Pulares do Kupca Rosenthal, przy ulicy Franciszkańskiej, lub do Bióra Dyrekcji Jlnej Lot. odbierze dobrą nadgrodę.

w Dniu 3 b.m. iadącemu z ulicy Krakowskie: Przedmieścia do Rogatek Marymontckich, wypadł przypadkiem Zegarek w dwóch kopertach złoty, i na iednej z tych znajdowała się na Emalji szafirowej Osoba leżąca sparta na ręce prawej. Zegarek ten znajdował się w pudełku drewnianem na kształt szufladki, które było obwiązane i opieczętowane lakiem czerwonym, na pieczątce zaś było wyrażone nazwisko właściciela. Ktoby takowy Zegarek znalazł, raczy oddać do Drukarni Kurjera lub Gazety Warszawskiej, za nagrodą zł. 12.

Pracownia Szycia, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 419, ciągle przyjmuie zalecenia na robotę Sukien Salop, podług najnowszej mody, są także do sprzedania Sznurówki, Chustki, Kapelusze i Czepki, za najtańszą cenę. —

Teatr w Krótce nowa Traiedja *Antygona*, tłumaczona z *Alfjer go*.